

*Polska 1930—1954*, zebrana przez J. Skowrońskiego, zamieszczona w dziele G. Ricciotti, *Życie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1954.

To syntetyczne omówienie przez autora problemu na naszym terenie aktualnego, niewątpliwie wdzięcznie zostanie przyjęte przez czytelników świeckich i księży, a specjalistów zainteresuje ze względu na zestawienie polskiej bibliografii omawianego tematu.

KS. E. KOPEĆ

Ks. Stanisław Hueta, *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychologii*, Warszawa 1955, cz. I, 291.

W kołach współczesnych teologów-moralistów słyszy się coraz bardziej zdecydowane głosy, nawołujące do oparcia teologii moralnej na gruncie znajomości filozofii moralnej, akcentującej udział władz psychicznych w całokształcie życia moralnego oraz szeroko omawiana jest kwestia osobowości etycznej.

Kierunek ten reprezentuje między innymi Mausbach J., (*Die katholische Moral, ihre Methoden, Grundsätze und Aufgaben*, Köln 1902, Schölgen W., *Psychotherapie und sakramentale Beichte*, „Catholica”, 1 (1932, 145—158), Gerigk H., (*Alte und neue Aufgabe der Moral*, Paderborn 1910). Z nowszych — Tillmann, *Stienbüchel, Müncker (Handbuch der katholischen Sittenlehre*, Bd I—IV. Düsseldorf 1938 — praca zbiorowa). Szczególnie Müncker T. w drugim tomie wymienionego dzieła (*Die psychologischen Grundlagen der katholischen Sittenlehre*, Düsseldorf 1934) omawia psychofizyczne podłoże życia moralnego.

W polskiej literaturze teologicznej szczególnie O. J. Woroniecki O P głosił pogląd o konieczności oparcia etyki katolickiej o zasady tomistyczne i pełną znajomość podmiotu życia moralnego, którym jest konkretny, żywy człowiek, to znaczy o studium psychologii zarówno spekulatywnej, jak i doświadczalnej.

Omawiane dzieło Ks. Prof. Dr Hueta stanowi część wykładów odbytych w Uniwersytecie Warszawskim, w roku akademickim 1952/53. Dzieli je autor na dwa działy: I „Istota pokuty”, II „Podmiot sakramentu pokuty”. Pierwszy dział obejmuje sześć, drugi — siedemnaście rozdziałów.

Założenia swoje wyraża w krótkim wstępie, podając rację istnienia sakramentu pokuty od strony psychologicznej, którą jest

psychologiczna konieczność wypowiedzenia się „otwarcia duszy” na przyjęcie Trójcy św. Jest ona istotnym warunkiem dla przekształcającego skutku nadprzyrodzonej łaski.

Na podkreślenie zasługuje rozdział IV tegoż działu, w którym autor w związku z cytowanym dziełem O. A. Gmurowskiego O P (*Cnoty nabyte i cnoty wlane. Studium porównawcze w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu*, Gniezno 1935), poddaje analizie pojęcie moralnej niedoskonałości (s. 41—45) stwierdzając, że w każdej niedoskonałości jest zaniechanie czynności doskonalszej, sprzeciwiającej się cnotie roztropności i natchnieniom Ducha św. Dlatego w praktycznym ujęciu tzw. niedoskonałości stanowią materię grzechu lekkiego, jeżeli wchodzi w grę lekceważenie natchnień Bożych i własnego sądu roztropności.

W drugim punkcie tego rozdziału porusza kwestię zakresu władzy kluczków jako zagadnienie historyczno-dogmatyczne, wypełniając przez to lukę w wielu podręcznikach i opracowaniach z zakresu teologii moralnej.

W kwestii rozgrzeszenia przez telefon autor podkreśla zasadę moralnej obecności, że w ostatecznej potrzebie można udzielić warunkowego rozgrzeszenia przez telefon, ponieważ sakramenty są dla ludzi, a sakrament pokuty jest konieczny *necessitate medii ad salutem*. Najmniejsza przeto wątpliwość może być komentowana na korzyść człowieka.

Dział drugi, traktujący o podmiocie sakramentu pokuty ma gruntowną podbudowę psychologiczną. Ile razy autor mówi o podmiocie sakramentu pokuty, ma zawsze na myśli całego człowieka, z pełną jego strukturą psychofizyczną.

Mówi nie tylko o rachunku sumienia w ogólności, ale i o jego psychologicznej podstawie, którą stanowi sumienie psychologiczne. Akcentuje, że świadomość zaistnienia faktu lub pominięcia go musi poprzedzić refleksja o normie moralnej.

Wskazuje również na możliwości i fakty zaburzeń ludzkiej świadomości, od której uzależniony jest moralny rachunek sumienia — w zakresie uwagi, pamięci, sfery uczucia oraz w myśleniu. Analizuje przytem w sposób szczegółowy, rzadko spotykany nawet we współczesnych traktatach o sakramencie pokuty, wypadki anormalności psychicznych, od których zależy znów stopień poczucia własnej odpowiedzialności.

Najwięcej miejsca poświęca autor czynnikowi afektywnemu, przyznając mu rolę elementu dynamicznego we wszelkich przeżyciach psychicznych. Uznaje również współzależność sfery emocjo-

nalnej od intelektualnej, z tym, że poziom dojrzałości emocjonalnej uważa za równoważnik dojrzałości intelektualnej. A od stopnia dojrzałości emocjonalnej uzależnia świadomość odpowiedzialności moralnej.

Chociaż całość pracy jest oparta na znajomości przejawów życia psychicznego człowieka, to jednak tytułowi w ścisłym znaczeniu odpowiada dział drugi, głównie rozdział o rachunku sumienia, który autor naświetla nie tylko w sposób bardzo szczegółowy i wnikliwy, ale jak najbardziej ze stanowiska podmiotu sakramentu pokuty. Wskazuje przez to na niebezpieczeństwo subiektywizmu w ocenie własnej działalności moralnej, na którą ma stały wpływ sfera życia emocjonalnego. Główną racją tej podmiotowości jest nie tylko czyn wykonany pod wpływem czynnika emocjonalnego, ale i norma moralna, która we właściwy sobie sposób jest przeżywana, bo nawet procesowi jej poznania towarzyszy element uczuciowy, czyniąc ją przez to bliską i własną.

Podział na dwa działy jest uzasadniony ugrupowaniem materiału. Tytuł dzieła wskazuje raczej na podmiot niż na istotę sakramentu pokuty. Zarówno w krótkim wstępie, jak i w pierwszych rozdziałach czytelnik nabiera przekonania, że autorowi przyświecała myśl tomistyczna, mianowicie, że natura stanowi podłoże dla działania nadprzyrodzonej łaski. Dlatego podkreśla z jednej strony czynnik obiektywny, działanie Bożej łaski, z drugiej uzależnia jej skuteczność od dyspozycji podmiotu przyjmującego ją.

Tym podmiotem u autora jest konkretny, żywy człowiek, ze wszystkim, co mówi o nim filozofia, szczególnie psychologia. Chociaż autor — ze względu na szczupłe ramy swej książki nie mógł podać wszystkich przejawów życia psychicznego, ale dał to, co jest istotne i konieczne dla kierowników duchowych i osób pragnących posiadać głębszą znajomość praw życia moralnego w związku z sakramentem pokuty. Przede wszystkim jednak dzieło to wyraża swą treścią ideę, że do głębin wiedzy o procesach duchowych, zachodzących w penitencji dochodzi się od góry — ze strony Bożej łaski, a od dołu — przez głęboką znajomość podmiotu, co określilibyśmy mianem osobowości psychologicznej i etycznej w oparciu o znajomość osobowości psychologicznej i etycznej i w oparciu o znajomość osobowości ontologicznej.

Znajomość podmiotu sakramentu pokuty jest warunkiem ścisłości oceny moralnej wyznawanych grzechów, trafności sformułowania środków prowadzących do postępu w życiu moralnym

i przeciwdziałających przerostowi lub niedomaganiom w sferze emocjonalnej człowieka.

W rozdziale III (s. 144) może uderzyć czytelnika luźny związek rzeczowy, jaki zachodzi między władzą zmysłową pożądanczą i władzami duchowymi. Zarówno bowiem doktryna tomistyczna, jak i wyniki psychologii doświadczalnej wskazują na możliwość kształtowania sublimacji uczuć, zarówno środkami przyrodzonymi jak i nadprzyrodzonymi. Ponieważ skutek sakramentu pokuty jest nadprzyrodzony i przede wszystkim wypływa *ex opere operato*, przeto działanie łaski musi dokonać pewnej przemiany w sensie nadprzyrodzonym, jeżeli spotka się ona z dyspozycją woli, zdecydowanie zwróconej do celu ostatecznego, od którego przez grzech mniej lub więcej się oddaliła, a przez to wpływa i na sferę emocjonalną, którą powoli swą stałością opanowuje w tym sensie, że wola z konfliktu z niższymi władzami pożądanczymi wyjdzie zwycięsko. (*Suma teol. II—II*, q. 144, a. 7—8; *II—II*, q. 141, a. 3).

Oдноśnik 10 na s. 41 jest niepełny, po którym czytelnik jest upoważniony postawić drugi znak zapytania.

Jeżeli chodzi o terminologię, którą autor się posługuje, można stwierdzić, że ona zbliża wiele pojęć do ogółu katolickiej inteligencji. W sprawie jej ścisłości zdania teologów niewątpliwie będą podzielone. Nie wdając się w dyskusję natury filologicznej, nie można się zgodzić, że oddamy np. pełną treść pojęcia wyrażonego przez określenie *appretiative* przez tłumaczenie: „szacunkowo” (s. 144).

Dzieło zyskałoby na wartości ze strony praktycznej gdyby autor w rozdziale pierwszym II działu posłużył się wykresami lub ilustrującymi treść schematami.

Niezaprzeczalnym walorem w tej pracy jest oparcie jej treści na doktrynie św. Tomasza z Akwinu, zapewniające wypowiedziom autora cechę obiektywizmu i uniwersalizmu w dziedzinie moralnej, jeżeli chodzi o genezę zasad moralnych i udziału wszystkich władz psychicznych w życiu moralnym.

Wartość pracy w znacznym stopniu podnosi aparat naukowy, wyrażony w formie odnośników, przytoczeń i odsyłaczy nie tylko do opracowań, ale i do źródeł.

Praca przyswoi nadto i wyjaśni wiele pojęć i terminów teologicznych, ułatwi głębsze zrozumienie istoty sakramentu pokuty oraz jego korzyści duchowych dla człowieka przez to przede wszystkim, że rzuca ona światło na sakrament pokuty zarówno od strony działania łaski, jak i od strony człowieka. Wskazuje

mianowicie człowiekowi w sakramencie pokuty jedyny środek pełnego „otwarcia duszy”, jako potrzebę nie tylko w sensie nadprzyrodzonym, ale i psychologicznym, przez co spowiedź sakramentalna została naświetlona jako nieodzowny środek do uzyskania i utrwalenia duchowej równowagi.

Spowiednik i teolog na podstawie studium omawianej pracy pogłębi swą wiedzę o czynniku psychologicznym w sakramencie pokuty, jako ważnym znaku rozpoznawczym w odniesieniu do dyspozycji penitenta.

KS. S. BAREŁA

Ks. Jan Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1955, Pax, s. 360.

Papież Pius XII w swej encyklice *Mediator Dei* poleca Ordynariuszom diecezji, by wydali energiczne zarządzenia celem gruntownego wyszkolenia w liturgii kandydatów do stanu kapłańskiego. Ojciec św. stawia naukę liturgii wyraźnie obok innych dyscyplin teologicznych, podkreślając jej ważność dla przyszłych kapłanów. Wykonanie tego postulatu spotkało się w Polsce z licznymi trudnościami, wśród których na pierwszym miejscu należy przytoczyć brak odpowiednich podręczników.

Dlatego wszyscy w tej dziedzinie zainteresowani z radością witają ukazanie się nowego podręcznika liturgiki, który opracował ks. prof. dr Jan Wierusz-Kowalski, znany jako tłumacz i komentator encykliki *Mediator Dei* i jako wydawca mszalika niedzielnego i świątecznego. Czcigodny autor na 360 stronnicach zebrał wszystko, co wchodzi w zakres nauczania liturgii w seminarjach duchownych. Podręcznik w znacznej mierze ułatwi studentom teologii przygotowanie się do liturgicznej służby Bożej. Lektura tej książki może przynieść wielką korzyść wszystkim kapłanom, pracującym w duszpasterstwie, czy to na ambonie, czy w szkole, czy w salce katechetycznej. Chętnie wezmą ją do ręki także osoby świeckie interesujące się liturgią, a takich mamy dziś sporo.

Długo czekaliśmy na taki podręcznik. Można o nim zaryzykować twierdzenie, że ukazał się albo za późno, albo za wcześnie. Za późno — albowiem długie lata musieliśmy się mozolić pod-